

usiłuje dowieść w wydanem niedawno dziele, iż właśnie pominięcie dosłowności konstytucyi, według której izba niższa miała być właściwą reprezentacją ludu, uczyniło też konstytucją tak skuteczną, bo przez to wspomniona izba, niebyła, jak kongress zjednoczonych stanów północno-amerykańskich, zależąca od humoru ludu, i władana przez krzykaczów, ale zawsze kierowaną przez roztropnych i światłych mężów, co środkom rządowym nadało moc i zgodność, jakich nie mógł mieć pod żadnym innym systemem. Przyznaje wprawdzie, iż mimo tego kraj wiele cierpiał od samowolności, i był obarczany uciążliwymi podatkami; mniema atoli, iż Amerykanie przez wzmiankowane chwianie się rządu zbyt drogo opłacają swoją osobistą niepodległość i prawie całkowite uwolnienie od podatków. Teraźniejszy bil reformy nie przyłoży się zbyt do powiększenia stronnictwa ludu w izbie niższej. Lecz mimo przeciwnych zapewnień lorda Russel, nie może na tem pozostać, i rząd angielski później przyzna prawo wyborów fabrykantom i kupcom.

TURCJA

Stambuł d. 24 Marca.

— Monitor Ottomański umieścił artykuł o interessach egipsko-syryjskich, który wyraża: — »Jeden z pienników francuzkich, a za nim kilka innych gazet, umieściły pod tytułem prywatney korespondencyi z Alexandryi doniesienie, obeymujące uwagi o teraźniejszych stosunkach między rządem Wielkiego Sułtana i baszą Egiptu. Miejsce zkąd ten artykuł jest pisany, szczegóły o których zapewnia, nadają mu ważność, która niedozwala pomijać go bez roztrząśnienia. Jednym z głównych uskarżeń Mehemeta Alego na baszę Akry ma być (jak pisze korespondent) to, iż tenże basza daje opiekę włościanom egipskim wynoszącym się w znaczney liczbie, i nie chce ich wydawać. Dywan odpowiedział na reklamacje Mehemeta Alego, iż włościanie arabscy są poddanymi porty, nie zaś niewolnikami baszy; i dla tego wolno im udawać się tam, gdzie im się podoba. Jeżeli tak jest, trzeba przyznać, iż rząd Wielkiego Sułtana postawił zasadę sprawiedliwą i tchnącą ludzkością naprzeciw żądaniom, które wcale podobney cechy nie miały. Zkądże pochodzi, iż włościanie arabscy wynieśli się?

W jakimże celu Mehemet Ali żąda ich wydania? Powierzono mu mieszkańców Egiptu, aby nimi rządził sprawiedliwie i łagodnie, iżby wieśniak uściwszy się rządowi w należytościach, mógł bezpiecznie używać owoców prac swoich. Czyliż w tém basza dopełnił woli monarchy i obowiązków urzędu swego? Niechby na to odpowiedział, gdyby wynoszenie się włościan egipskich nie było już dostatecznym świadectwem. Znajdując człowiek w domu swoim spokojność i sprawiedliwość, nieoddala się, aby ich szukał daleko. Wszystkie inne uskarżania baszy Egiptu są raczej pozorem, niż prawdziwym powodem do uderzenia na Syryą. Tak Mehemet Ali, zawikłał się własnymi dawniejszymi czynnościami; nielitościwy względem ludu, z którym dobrocią postępować był powinien, wkrótce potem stał się przestępcą względem monarchy swego i kraju; przymusiwszy włościan arabskich do opuszczenia Egiptu obraca oręż przeciw prowincyi, do której mu wtargnąć zabraniają, i nie lęka się wystawie na klęski wojny domowej i na niebezpieczeństwo buntu. Wyrażono w tym artykule, iż wszelkie trudności są ułatwione, iż wojsko egipskie w Syryi, zajmie się dalszymi swymi działaniami, iż baszostwa *Akry*, *Damaszku*, a podobno nawet i *Alepu*, poddały się władzy *Mehemeta Alego*, który płacić będzie porcie podwójny haracz, iaki od dawniejszych baszów pobierała. Chcianooby zaiste w Alexandzyi, aby się to ziściło! Lecz czyliż interessa pieniężne i większy lub mniejszy haracz są jedyną okolicznością, którą rząd ma wziąć na uwagę? Oznaczenie jego, niezmiennie posłuszeństwo, jakie się mu należy od dygnitarzy, których ufnością swoją obdarza, dobro ludów, którego bez uchybienia największym chęciom sułtana nadwątlać nie można, czyliż to wszystko nie zasługuje bardziej na uwagę? Mniemana więc ta ugoda pod takimi warunkami, jest tylko niezręcznym pomysłem, który nikogo nieomami, tém mniej nie znajduje tu przyjęcia. Z początku, kiedy jeszcze w postępowaniu Mehemeta Alego można było upatrywać tylko popieranie sporu prywatnego, kiedy jeszcze można się było spodziewać skłonić go mądrą radą, aby zaniechał postępowania szkodliwego ludności egipskiej, i wrócił do bezwarunkowego posłuszeństwa; wtedy wspaniałość monarchy mogłaby być przebaczyć błąd, pominąć tylko na dawniej-